



The Holy See

PODRÓŻ APOSTOLSKA
JEGO ŚWIĄTOBLIWOŚCI BENEDYKTA XVI
DO LIBANU

[[Video](#)]

Homilia Ojca Świętego

Msza św. i przekazanie posynodalnej Adhortacji Apostolskiej

Beirut City Center Waterfront – BEJRUT
(16 września 2012 r.)

Drodzy Bracia i Siostry!

«Niech będzie błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego, Jezusa Chrystusa» (Ef 1, 3). Niech będzie błogosławiony w tym dniu, kiedy z radością staję pośród was, tu w Libanie, aby przekazać biskupom całego regionu posynodalną adhortację apostolską *Ecclesia in Medio Oriente!* Serdecznie dziękuję Wielce Błogosławionemu Bécharze Boutrosowi Raï za miłe słowa powitania. Witam pozostałych patriarchów i biskupów Kościołów wschodnich, biskupów łacińskich z sąsiednich regionów, a także kardynałów i biskupów przybyłych z innych krajów. Z wielką miłością witam was wszystkich, drodzy bracia i siostry z Libanu, a także z krajów całego umiłowanego regionu Bliskiego Wschodu, przybyłych, aby wraz z Następcą Piotra wysławiać Jezusa Chrystusa, który był ukrzyżowany, umarł i zmartwychwstał. Z szacunkiem witam także prezydenta Republiki, przedstawicieli władz libańskich oraz zwierzchników i przedstawicieli innych tradycji religijnych, którzy zechcieli przybyć tu tego ranka.

W tę niedzielę, kiedy Ewangelia stawia nam pytanie o prawdziwą tożsamość Jezusa, myślą przenosimy się do uczniów w drodze prowadzącej do wsi w okolicy Cezarei Filipowej. Jezus pyta ich: «A wy za kogo Mnie uważacie?» (Mk 8, 29). Chwila, którą wybrał, aby postawić im to pytanie,

nie jest bez znaczenia. Dla Jezusa jest to moment przełomowy Jego życia. Idzie do Jerozolimy, do miejsca, gdzie dokona się, przez krzyż i zmartwychwstanie, główne wydarzenie naszego zbawienia. Także w Jerozolimie, w wyniku tych wszystkich wydarzeń, narodzi się Kościół. I kiedy w tej decydującej chwili Jezus pyta najpierw uczniów: «Za kogo uważają Mnie ludzie?» (Mk 8, 27), padają bardzo różne odpowiedzi: za Jana Chrzciciela, za Eliasza, za proroka! Również dziś, jak na przestrzeni wieków, osoby, które na różne sposoby spotkały na swojej drodze Jezusa, dają swoje odpowiedzi. Są to przybliżenia, które mogą umożliwić znalezienie drogi prawdy. Jednak, choć niekoniecznie błędne, pozostają niewystarczające, ponieważ nie dotyczą istoty tożsamości Jezusa. Tylko ten, kto jest gotowy pójść za Nim Jego drogą, żyć w jedności z Nim we wspólnocie uczniów, może Go prawdziwie poznać. To właśnie wtedy Piotr, który od pewnego czasu przebywał z Jezusem, daje odpowiedź: «Ty jesteś Mesjasz» (Mk 8, 29). Odpowiedź niewątpliwie słuszną, ale nadal niewystarczającą, ponieważ Jezus czuje potrzebę jej doprecyzowania. Przewiduje, że ludzie mogą wykorzystać tę odpowiedź do celów, które nie są Jego celami, by rozbudzać fałszywe nadzieje doczesne z Nim związane. Nie dopuszcza, by postrzegano Go jedynie jako ludzkiego wyzwoliciela, oczekiwanego przez wielu.

Zapowiadając uczniom, że będzie musiał cierpieć, zostanie wydany na śmierć, zanim zmartwychwstanie, Jezus pragnie im uzmysłowić, kim jest naprawdę. Mesjaszem cierpiącym, Mesjaszem sługą, a nie wszechmocnym wyzwolicielem politycznym. Jest sługą posłusznym woli Ojca, aż do oddania swego życia. Właśnie to zapowiadał już w pierwszym czytaniu prorok Izajasz. W ten sposób Jezus postępuje wbrew temu, czego wielu od Niego oczekuje. Jego słowa szokują i wywołują poruszenie. Słyszymy sprzeciw Piotra, który robi Mu wymówki, nie godząc się, aby jego Mistrz cierpiał i umarł! Jezus jest wobec niego surowy i daje do zrozumienia, że ten, kto chce być Jego uczniem, musi zgodzić się na to, by być sługą, tak jak On stał się sługą.

Iść za Jezusem to wziąć Jego krzyż i towarzyszyć Mu w drodze — drodze uciążliwej, która nie jest drogą władzy czy chwały doczesnej, lecz która musi prowadzić do wyrzeczenia się samego siebie, do poświęcenia swego życia dla Chrystusa i Ewangelii, aby je ocalić. Zostaliśmy bowiem zapewnieni, że ta droga prowadzi do zmartwychwstania, do prawdziwego i ostatecznego życia z Bogiem. Decyzja o towarzyszeniu Jezusowi Chrystusowi, który stał się sługą wszystkich, wymaga coraz większej zażyłości z Nim, uważnego wsłuchiwania się w Jego słowo, aby czerpać z niego inspirację dla swoich działań. Ogłaszając Rok Wiary, który rozpocznie się 11 października, chciałem, aby każdy wierzący mógł na nowo podjąć tę drogę nawrócenia serca. Zachęcam was zatem gorąco do pogłębiania przez cały ten rok refleksji nad wiarą, abyście uczynili ją bardziej świadomą i mocniej przyłgnęli do Jezusa Chrystusa i Jego Ewangelii.

Bracia i siostry, droga, którą pragnie prowadzić nas Jezus, jest drogą nadziei dla wszystkich. Chwała Jezusa objawia się wtedy, gdy w swoim człowieczeństwie okazuje się On najślabszy, zwłaszcza we wcieleniu i na krzyżu. W ten sposób Bóg objawia swoją miłość, stając się sługą, dając nam siebie. Czyż nie jest to wspaniała tajemnica, niekiedy trudna do przyjęcia? Sam apostoł Piotr miał ją zrozumieć dopiero później.

W drugim czytaniu św. Jakub przypomniał nam, że to pójście za Jezusem, jeśli ma być autentyczne, wymaga konkretnych działań. «Ja ci pokażę wiarę na podstawie moich uczynków» (Jk 2, 18). Niezbędnym zadaniem w przypadku Kościoła jest służyć, a w przypadku chrześcijan — być prawdziwymi sługami na wzór Jezusa. Służba jest fundamentalnym elementem tożsamości uczniów Chrystusa (por. J 13, 15-17). Powołaniem Kościoła i chrześcijanina jest służenie, tak jak to czynił sam Pan, bezinteresownie i wszystkim, bez różnicy. A zatem służenie sprawiedliwości i pokojowi w świecie, w którym przemoc powoduje coraz więcej śmierci i zniszczenia, jest sprawą pilną, aby przyczynić się do budowania braterskiego społeczeństwa, tworzenia wspólnoty! Drodzy bracia i siostry, proszę Pana szczególnie, aby obdarzył ten region Bliskiego Wschodu sługami pokoju i pojednania, aby wszyscy mogli żyć spokojnie i godnie. Jest to istotne świadectwo, jakie powinni tutaj składać chrześcijanie, współpracując ze wszystkimi ludźmi dobrej woli. Wzywam was wszystkich do pracy na rzecz pokoju, każdego na swoim poziomie i tam, gdzie się znajduje.

Służba powinna być także w centrum życia samej wspólnoty chrześcijańskiej. Wszelka postługa, każde stanowisko w Kościele są przede wszystkim służbą Bogu i braciom! Ten właśnie duch służby jedni drugim powinien ożywiać wszystkich ochrzczonych, zwłaszcza przez skuteczne angażowanie się na rzecz najbiedniejszych, zepchniętych na margines, cierpiących, aby chronić niezbywalnej godności każdej osoby.

Drodzy bracia i siostry, którzy cierpicie na ciele lub w swym sercu, wasze cierpienie nie jest daremne! Chrystus Sługa jest bliski wszystkich cierpiących. Jest z wami. Obyście spotkali na swej drodze braci i siostry, wyrażających konkretnie Jego miłującą obecność, która was nie opuści! Niech was napełnia nadzieja ze względu na Chrystusa!

Także wy wszyscy, bracia i siostry, którzy przybyliście, aby uczestniczyć w tej liturgii, starajcie się coraz bardziej upodabniać do Pana Jezusa, który stał się sługą wszystkich, aby dać życie światu. Niech Bóg błogosławi Liban, niech błogosławi wszystkie narody umiłowanego regionu Bliskiego Wschodu i obdarzy je swoim pokojem. Amen.